

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.
Telefon nr. 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

O angielskiem drukarstwie i przemyśle wydawniczym.

Podajemy za „Printing Number“ londyńskiego „The Times'a poniższy artykuł, z którego Czytelnicy zapoznają się z jedną z największych na świecie wogóle bibljoteką zawodową.

Bibljoteka „St. Bride Institute“.

Źródło czerpania zawodowego.

W małej, wąskiej uliczce przy Fleet-street z oknami wychodzącemi na śliczną wieżę „St. Bride Church“ (Kościoła św. Dziewicy) znajduje się największa bibljoteka, przeznaczona wyłącznie dla drukarstwa w Londynie. Bibljoteka ta należy częściowo do instytutu St. Bride i utrzymywana jest całkowicie z dobrowolnych danin. Jest to bardzo pożyteczna instytucja, zestawiona z kolekcyj trzech mistrzów drukarskich jak Williama Bladesa, J. Passemorea Edwards i Talhot Baines Reeda.

Bibljoteka „Blades Library“ była jej zawiązkiem. Została ona zakupiona przez dyrektora instytutu w końcu ostatniego stulecia i zawierała więcej, niż 2 000 dzieł, które służyły Bladesowi przy jego dużych i pionierskich pracach poszukiwawczych. Kolekcja ta zawiera przeważnie książki z pierwszych czasów historji drukarstwa i prac litograficznych.

Jest tam również duży zbiór traktatów i broszur nowoczesnego i lokalnego znaczenia, z których wiele już nie można osiągnąć. Księgarnia „Passemore Edwards Library“ zakupioną została za pieniądze darowane przez Passemorea Edwarda i aczkolwiek znajduje się tam większa ilość dzieł historycznych niż w kolekcji Bladesa, główną część stanowią jednak prace techniczne o nowoczesnym rozwoju drukarstwa. Bibljoteka „Reed Library“ zakupiona również przez szczodrobliwość Passemorea Edwarda, zawiera obszerne wzory dużych europejskich drukarń i prac typograficznych, które Reed uzbierał dla swej „magnum opus“ z odlewni czcionek „The Old English Letter Foundries“.

Wzory czcionek.

Obaj mistrze drukarscy Blades i Reed uznali wartość i ważność książek z wzorami czcionek i po całym świecie pilnie takich książek szukali. Wobec tego pod względem gatunku książek kolekcja tej bibljoteki nie ma podobnej sobie. Oprócz tego przyłączono jeszcze kilka innych bibljotek do jej zbiorów za przyczynieniem się p. C. J. Drummonda, do których zalicza się bibljoteki Johna Southwarda i London Socety of Compositors. Ogólna liczba dzieł całej bibljoteki wynosi około 12 000.

Bardzo ważną częścią tej bibljoteki jest jej specjalny oddział czasopism z wszystkich krajów, których ostatnie wydania wyłożone są na stołach. Dyrektor bibljoteki stale pomnaża jej zbiór przez zakup z funduszu bibljoteki nowych dzieł historycznych lub książek ukazałych się na rynku w małym nakładzie. W przeważnej części jednak zasilanie bibljoteki w nowoczesne książki odbywa się przez hojność wydawców i autorów, gdyż w innym wypadku bowiem, bibljoteka nie byłaby w stanie tych wszystkich książek z swych funduszów zakupić. Szczodrobliwość w tym wypadku jest wzniosłym czynem, godnym pochwały.

Wszystkie dzieła bibljoteki są w przejrzysty sposób skatalogowane, jak również zapisane są wszystkie artykuły dotyczące drukarstwa, ukazałych się w czasopismach. Bibljoteka zawiera dużo rzadkich i wartościowych dzieł począwszy od zarania drukarstwa aż do najpiękniejszych książek wszystkich stuleci, z których wiele są wspaniałemi okazami typografji. Daje ona możność każdemu, kto zapoznać się chce z sztuką drukarską duży szereg historycznych i technicznych prac i nigdzie żaden badacz historji nie znajdzie lepszego i gotowego materjału do swych studji, jak tam. Zarazem jest to bardzo przy-

jemne miejsce do spędzenia — w którem będąc daleko od gwaru ulicznego nie słyszy się nic więcej, jak miarowe bicie zegara wieży kościoła St. Bride's Church.

Szkoła pięknej książki w Paryżu.

Nazwa i założenie szkoły. — Wydziały i kursy specjalne. — Organizacja szkoły. — Warunki przyjęcia. — Program nauki. — Kursy wieczorne.

Techniki, na których w dziedzinie przemysłu graficzno - książkowego, opiera się dzisiaj cała nasza produkcja rzemieślnicza, przemysłowa i artystyczna, początek swój biorą w Niemczech i Austrji.

Przemysł graficzny, zwłaszcza na terenie Małopolski i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, ulegał stale przed wojną światową, wpływom Lipska, Monachjum, Hamburga, Düsseldorfu czy Wiednia. W tamtejszych szkołach zawodowych kończyli „kursy mistrzostwa" lub też zetknęli się z „żywą pracą" warsztatu, późniejsi kierownicy zakładów graficznych, oraz instruktorzy kursów zawodowych, organizowanych przez Dyrekcję jedynego naówczas w Małopolsce, Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu artystycznego przy Miejskiem Muzeum Przemysłowem Im. Dra Adrjana Baranieckiego w Krakowie.

Tylko małej liczbie drukarzy czy introligatorów „wędrowców", udało się przejść kordony państw zaborczych, by zaznajomić się z technikami pracy i organizacją warsztatu, albo ukończyć szkołę zawodową we Francji lub Anglji. —

O polskiem szkolnictwie zawodowem mówi się dzisiaj wszędzie. Prasa, pisma fachowe, miesięczniki poświęcone sztuce stosowanej i plastyce, często zamieszczają odnośne artykuły, podnosząc kwestję, może dziś dla nas najżywotniejszą, to jest sprawę szkolenia przyszłych pionierów polskiego rzemiosła i przemysłu artystycznego.

Z tej więc przyczyny, podaję tutaj działalność paryskiej Ecole Estienne, by zainteresowanym dać obraz wzorowej szkoły, będącej na usługach książki, pięknie wydanej i wytwornie oprawnej.

Kiedy w okresie wczesnego Renesansu, książka z wynalazkiem druku wyszła poza obręb klasztorów i akademij, stała się dostępną dla szerszych warstw i poszła w świat, by spełnić swoje posłannictwo nosicielki myśli, — wówczas dla rozwoju pierwocin francuskiej sztuki drukarskiej położył ogromne zasługi Henri Estienne, jeden z najznamienitszych drukarzy - artystów w Paryżu.

Około roku 1500. zakłada Henri Estienne oficynę drukarską, której wytworne edycje wkrótce zyskują należne uznanie i zasłużoną sławę. Pierwotny nierówny papier, niedoskonałość farby drukarskiej, prawie kompletny brak narzędzi do wyrobu czcionek, nie zraża ciężarem pracy znakomitego artysty drukarza, bo Henri Estienne wie i rozumie, że książka musi być piękną. Tworzy ją taką, nieledwie część duszy oddając. Po śmierci założyciela świetne tradycje i sławę firmy podtrzymuje rodzina Estienne, stawiając francuską sztukę drukarską XVI. stulecia na wysokim piedestale.

„Les Estiennes eurent pendant plus d'un siecle, la réputation justifiée d'être les meilleurs typographes de leur époque". Rodzina Estienne cieszyła się więcej niż sto lat, należną sławą najlepszych drukarzy swojej epoki.

Pięknej książce posłanniczce myśli — poświęca Paryż, wspaniały przybytek imienia rodziny Estienne, otwierając w dniu 20 listopada 1889 r. podwoje „Ecole Nationale et Municipale Estienne- Arts et Industrie du Livre", która jest zapewne jedyną w świecie Akademją Zawodową, skupiającą pod wspólnym dachem wszystkich rze-

O regułach typograficznych. 8

(Ciąg dalszy.)

Druk.

Nie jest naszym zamiarem opisać druk we wszystkich jego drobonostkowych szczegółach. Chcemy tutaj tylko podać kilka wskazań dla składaczy-drukarzy, pracujących przy tyglówkach lub bostonkach. Chcąc drukować, musimy się przedewszystkiem dobrze zaznajomić z mechanizmem maszyny, a więc: w jaki sposób tygiel regulować, czy kałamarz farbowy i wałki dobrze funkcjonują, jak chwytacze-widełki ustalić, w jaki sposób formę zaklinować, przyrząd załatwić i marki nakładowe założyć, by ułatwiały nakładanie arkuszy. Przed drukiem musimy wszelkie łożyska naoliwić, potem zbadać, czy wszystkie części i wkrętki należycie są ubezpieczone. Następnie puszczamy na chwilę maszynę wolnym biegiem, by farbę rozetrzyć. — O sposobie rozcierania farby pisaliśmy już pod tyt. „Odbijanie". — Przy zaklinowaniu zważać winniśmy, by większe formy otrzymały swój stan w środku fundamentu, mniejsze atoli więcej u góry, by ułatwić nakładanie, również musimy chwytacze-widełki i marki nakładowe tak ustalić, by nie natrafiały na układ lub za wysokie sztabiki. Najodpowiedniejsze do wypełnia-nia formy są sztabiki niskie, żelazne lub specjalne drewniane. Po zakluczeniu wstawiamy formę w maszynę, ubezpieczając ją zarazem specjalnym do tego celu przeznaczonym ryglem. Po załatwieniu tego sprawdzamy przy wolnym ręcznym obrocie maszyny, czy chwytacze-widełki i marki nakładowe stoją na odpowiedniem miejscu, poprawiając je ewentualnie i dobrze przymocowując, by podczas druku nie przesunęły się na części formy.

Co do gatunku podkładki przyrządowej nadmienić jeszcze wypada, że przy akcydensach odpowiedniejszy jest podkład twardszy, ponieważ czcionki wtenczas mniej się wtłoczą, obraz ich na papierze wyraźniej i czyściej występuje i tłok jest ogółem bardziej minimalny, podczas gdy przy miękkim podkładzie uwidacznia się tłok większy, obraz czcionki się rozszerza, otrzymując wygląd szary.

Przyrządzenie załatwiamy w sposób następujący: Na spód tygla kładziemy wpierw arkusz kartonu bezdrzewnego, potem 2 lub 3 arkusze lekkiego papieru wielkości tygla, zakładając jeszcze jeden większy w odpowiednich zamykadłach. Następnie przepuszczamy kilka arkuszy makulaturowych, by przez to formę miernie pokryć farbą. Uskuteczniwszy to, zrobimy pierwszą odbitkę na zwyczajnym, nie za grubym papierze, by skontrolować równość tłoku tygla. Okaże się on nierówny, natenczas regulujemy stan

mieślników - artystów, pracujących nad formą, szatą wewnętrzną i zewnętrzną książki.

„Formerz des ouvrieres habiles et instruits dans les Arts et Industries du Livre“, — kształcić rękodzielników kwalifikowanych i biegłych w sztuce i przemyśle książkowym, oto hasło założycieli szkoły.

Szkoła Estienne, posiada 5 głównych wydziałów, z których każdy dzieli się na kilka klas specjalnych, zależnie od podziału i specjalizacji pracy w poszczególnych zawodach przemysłu graficzno - książkowego.

Szkoła Estienne, wypuszcza w świat kwalifikowanych pracowników dla 17-tu zawodów, będących na usługach pięknej książki.

Wydziały Główne.

I. Wydział Drukarstwa. (4 zawody specjalne).

a) Kurs odlewania czcionek,
b) Kurs składania czcionek,
c) Kurs drukowania na tłoczniach ręcznych i maszynach,
d) Kurs sporządzania klisz i galwanoplastyka.

Kurs uzupełniający dla składaczy czcionek obejmuje: gramatykę drukarską, czytanie i składanie tekstu greckiego, arabskiego i rosyjskiego, korektę graficzną, układ tabelaryczny, układ matematyczny i składanie na linotypie.

II. Wydział Litografji. (4 zawody specjalne).

a) Kurs rysunkowy w zastosowaniu do litografji i chromolitografji,
b) Kurs pisania na kamieniu litograficznym,
c) Kurs kamieniorytnictwa,
d) Kurs druku i odbijania litografji na tłoczniach ręcznych i maszynach.

III. Wydział Rytownictwa. (4 zawody specjalne).

a) Kurs drzeworytnictwa,
b) Kurs rytowania czcionek i stempli do złocenia introligatorskiego,
c) Kurs miedziorytnictwa,
d) Kurs odbijania miedziorytów na tłoczniach ręcznych i maszynach.

Kurs uzupełniający, obejmuje rytowanie pisma na miedzi.

IV. Wydział Fotografji. (3 zawody specjalne).

a) Kurs fotograficzny,
b) Kurs fotorytnictwa kreskowego,
c) Kurs fotografji reprodukcyjnej i chromotypografji,

Kurs uzupełniający, obejmuje naukę chemji i fizyki typograficznej.

V. Wydział Introligatorstwa. (2 zawody specjalne).

a) Kurs opraw książkowych od formy najprostszej do wytwornej,
b) Kurs złocenia introligatorskiego.

Kurs uzupełniający, obejmuje nakładanie brzegów złotem, aluminjum i platyną.

Organizacja szkoły.

Nauka jest całkowicie bezpłatna dla uczniów przyjętych drogą konkursu. Uczniowie przychodzą na lekcje o godz. 8,25 rano, opuszczają szkołę, o godzinie 6 wieczorem. Wszyscy uczniowie jadają obiady w szkole. Cenę obiadów znacznie niższą od cen restauracyjnych ustala Rada miasta Paryża w porozumieniu z Dyrekcją szkoły, by przyjść uczniom z pomocą a rodzicom obniżyć koszty utrzymania i kształcenia dziecka.

Okres nauki trwa 4 lata. Dla głębszego poznania swego zawodu, uczeń może uczęszczać do szkoły za aprobatą Dyrekcji, na 5-ty rok dodatkowy.

Z początkiem pierwszego roku nauki, uczniowie odbywają kolejno krótką praktykę we wszystkich pracowniach szkoły, (a okres ten nazywa się „la periode du circulis“), poczem uczeń według własnej woli zostaje przydzielony do tej pracowni w której zamierza odbyć termin zawodowy.

Po krótkiej praktyce prowizorycznej, profesor dolnego wydziału orzeka czy kandydat posiada potrzebne zdolności do zawodu, któremu zamierza się poświęcić i w miarę wolnych miejsc przyjmuje go do swojej pracowni.

---

tygla, dopóty nie osiągniemy zupełnie równego, słabego obrazu całości formy. Teraz dopiero uskuteczniamy pierwszą odbitkę na przyrządzie, nalepiając potem słabsze miejsca, również i tytuły, cienkim odpowiednim papierem, wycinając miejsca za ostro występujące. Następnie robimy odbitkę rewizyjną. Podczas załatwiania rewizji ukończamy przyrządzenie, nalepiając jeszcze na miejsca niedość widoczne odpowiednie cząstki papieru, również ku ochronie całości przyrządu nalepiamy jeszcze jeden arkusz cienkiego papieru. Ostatni podlepić trzeba tylko w narożnikach, w miejscach wolnych od druku, by go z łatwością móc odlepić przy poprawce przyrządu. Do przyrządzenia winniśmy mieć zawsze w pogotowiu papiery grubsze, średnie i cienkie (bibułę); odpadki tychże w każdej drukarni się znajdą. Po założeniu marek nakładowych przekonujemy się o równym podziale marginesu na papierze. Zrobiwszy odbitkę, sfalcujemy arkusz wdłuż ściśle w środku, podtrzymując go pod światło, — a znalazłszy nieprawidłowe krycie brzegów i narożników druku, o ile naturalnie papier przycięty w należytym prostokącie, poprawiamy natychmiast marki boczne (dolne), łamiąc potem arkusz wszerz, zbadamy brzeg górny i dolny, również poprawiając markę górną (boczną), jeżeli stan jej jest nienależyty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rok szkolny obejmuje 10 miesięcy nauki, począwszy od 1 października do 28 lipca i dzieli się na trzy trymestry. Nauka odbywa się codziennie wyłączając dni feryj i wielkich wakacyj, przypadających na miesiąc sierpień i wrzesień.

Warunki przyjęcia.

A) Uczniowie przyjmowani do szkoły drogą konkursu.

Rok rocznie z końcem lipca, Dyrekcja szkoły wyznacza termin egzaminu wstępnego t. zw. „Concours d'admission"

Prawo składania egzaminu wstępnego przysługuje w pierwszym rzędzie rodowitym francuzom, posiadającym świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Kandydat musi mieć w dniu 1 października roku wstąpienia do szkoły ukończonych 13-cie lat życia minimum — maximum 17-cie.

Przy wpisie należy przedłożyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej,
3) świadectwo szczepienia ospy,
4) świadectwo obywatelstwa francuskiego

oraz dowód przynależności rodziców kandydata do gminy miasta Paryża.

Uczniowie z prowincji mogą być przyjęci na mocy pisma prefekta gminy, do której należy kandydat, że dana gmina zobowiązuje się zwrócić kasie miasta Paryża wyznaczoną przez Dyrekcję szkoły sumę 300 — 800 frs. tytułem rocznej taksy szkolnej. W przeciwnym razie, sumę powyższą zmuszeni są wpłacić rodzice kandydata.

Egzamin wstępny obejmuje następujące zadania:

a) dyktando — jako próba pisma,
b) 2 zadania z rachunków (w zakresie czterech działań, liczb dziesiętnych i systemu metrycznego),
c) rysunek z natury.

Po ustaleniu wyników konkursu kandydaci przyjęci znajdują swoje nazwiska umieszczone na liście w kolejnym porządku zgłoszeń.

Liczba miejsc wolnych na wszystkich wydziałach szkoły dochodzi rok rocznie maximum do 100, z czego 80 miejsc zarezerwowanych jest przedewszystkiem dla kandydatów urodzonych i przynależnych do Paryża, reszta — 20 miejsc dla uczniów z prowincji i obcokrajowców.

(B) Wolni słuchacze („Élèves libres").

Oprócz uczniów przyjętych drogą konkursu, szkoła przyjąć może kandydatów przybyłych z prowincji lub zagranicy, którzy chcieliby odbyć t. zw. „stage", to jest krótszą lub dłuższą praktykę w jednej z klas specjalnych. Ci kandydaci opłacić muszą zgóry gotówką 1200 frs. około 420 złotych rocznie, tytułem taksy szkolnej.

Program nauki.

Uczeń szkoły Estienne otrzymuje w obranym przez siebie zawodzie zupełne wykształcenie ogólne, teoretyczno - praktyczne i artystyczne. Nauka w zakresie ogólno - kształcącym obejmuje następujące przedmioty:

historję, geografję, język francuski, fizykę, chemję, arytmetykę, geometrję, algebrę, rachunkowość kupiecką, zasadnicze wiadomości z zakresu prawa i racjonalnej organizacji pracy w fabryce lub pracowni, historję książki, historję sztuki, rysunek odręczny (gips, przedmiot, model) oraz kompozycję dekoracyjną.

Przedmioty ogólno kształcące wykładane są na 1-szym roku studjów codziennie przed południem, na 2-gim roku studjów, 5 razy w tygodniu przed południe, na 3-cim i 4-tym roku studjów, 4 razy w tygodniu przed południem.

Wykształcenie techniczno - praktyczne dane jest uczniom w pracowniach specjalnych, bogato i wzorowo uposażonych, gdzie adepci danego zawodu zapoznają się z urządzeniami technicznemi, maszynami i przyrządami pomocniczymi — przy zastosowaniu tychże do robót najprostszych i najwykwintniejszych.

Zajęcia praktyczne obejmują tygodniowo w 1 roku nauki 6 lekcyj popołudniu, w 2 roku 6 lekcyj popołudniu i 1 przed południem, w 3 i 4 roku nauki, 6 lekcyj popołudniu i 2 przed południem.

Z końcem każdego roku szkolnego uczniowie składają egzamin przejściowy t. zw. „examen de passage". Ostateczny egzamin końcowy odbywa się przed specjalną komisją egzaminacyjną, do której oprócz Dyrekcji i Grona Profesorów Szkoły wchodzą delegaci Syndykatów Mistrzowskich i Organizacyj robotniczych. Absolwenci szkoły otrzymują świadectwo z odbytych nauk „certificat d'apprentissage" i dyplom studjów zawodowych t. zw. diplome d'études professionnelles.

Personel szkoły liczy łącznie 40 osób, w tem 7 urzędników administracyjnych, 9 profesorów dla przedmiotów ogólno kształcących, 17 profesorów dla przedmiotów zawodowych oraz 7 niższych funkcjonarjuszy.

Zabudowania szkoły mieszczą w sobie specjalny budynek administracyjny, 10 sal wykładowych, 17 pracowni, bibljotekę, refektarz, kantynę, salę gimnastyczną, magazyn żywności i wielki kryty dziedziniec oddany uczniom na gry i zabawy.

Kursy wieczorne.

Oprócz wspomnianych wykładów i kursów Dyrekcja szkoły organizuje rok rocznie odczyty i kursy metodyczno - doświadczalne, dla wszystkich pracowników przemysłu graficzno - książkowego, by pracującym dla chleba ułatwić poznanie najnowszych zdobyczy fachowych i dać im możność dalszego pogłębienia swojej wiedzy zawodowej. Programy kursów wieczornych corocznie odmienne ściągają zawsze wielu słuchaczy, tem więcej, że nauka jest całkowicie bezpłatna.

Władysław Grabowski.

Z chwili bieżącej

Nagły zgon. W niedzielę, 14 b. m. w godzinach porannych zmarł nagle w kościele Karmelitanek Bosych w Poznaniu **ś. p. Kazimierz Lisiak,** kierownik oddziału maszynowego w drukarni „Dziennika Poznańskiego", gdzie pracował od lat 35-ciu. Zmarły liczył lat 50.

Cześć Jego pamięci!

Wiadomości z firm

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 30 grudnia 1930 r. o godz. 4 po południu w lokalu Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc. w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej 29/30 z następującym porządkiem obrad: Zatwierdzenie zmienionego statutu Spółki, uzgodnionego z prawem o spółkach akcyjnych w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY
Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Międzynarodowy Trybunał dziennikarski.

Nadeszła z Berlina wiadomość wielkiego, naprawdę historycznego znaczenia. Oto międzynarodowa Federacja Dziennikarzy obradująca w tem mieście uchwaliła powołać do życia Międzynarodowy Trybunał dziennikarski.

Ten międzynarodowy Sąd dziennikarski ma dwa razy do roku zasiadać w Hadze i wyrokować w sprawach etyki i honoru dziennikarskiego. Ten honorowy Trybunał dziennikarski, obdarzony najwyższym autorytetem w zakresie zawodu dziennikarskiego, będzie wydawał opinje o tem, kto postępuje zgodnie z etyką dziennikarską, kto może być dziennikarzem, względnie kto ma być z tego powodu wykluczony i bojkotowany.

Wiadomość, to niezwykle dla całego świata cywilizowanego ważna, jeśli uprzytomnimy sobie rolę, jaką odgrywa dziś prasa w całym świecie.

Dotychczas nie było autorytetu, któryby mógł orzekać z całą powagą co jest zgodne z etyką dziennikarską, a co niezgodne, jakie są obowiązki i jakie przywileje zawodu dziennikarskiego.

Po pierwsze Międzynarodowy sąd dziennikarski w Hadze będzie musiał być z natury rzeczy sądem czysto honorowym, a jego wyroki będą mogły być egzekwowane li tylko przez zarządy dziennikarskich stowarzyszeń w formie wykluczenia winnego z danego stowarzyszenia i bojkotowania go przez innych dziennikarzy.

Po drugie Sąd Dziennikarski przyczyni się niewątpliwie wielce do oczyszczenia prasy z nieuków i tak zwanych bandytów prasowych; przyczyni się znacznie do podniesienia poziomu etycznego prasy we wszystkich krajach, a temsamem do podniesienia poziomu kulturalnego czytelników gazet.

Po trzecie Międzynarodowy Sąd, gdy będzie sprawował swe obowiązki z całem poczuciem odpowiedzialności, umiejętnie i uczciwie, wywrzeć będzie mógł niesłychanie dodatni wpływ na losy całej ludzkości i może się stać wkrótce jedną z największych powag moralnych w świecie.

Wyobraźmy sobie tylko ile złego wyrządza nieuczciwa prasa, a odrazu zrozumiemy ile dobrego dla świata może przynieść wyeliminowanie nieuczciwych gazet.

Prasa jest dziś w świecie największą potęgą a wpływ jej stale rośnie i wyolbrzymia się.

Stąd też powołanie do życia Międzynarodowego Trybunału Prasowego w Hadze jest naprawdę aktem historycznym pierwszorzędnego znaczenia dla całego cywilizowanego świata.

Znaczenie czasopism fachowych dla inseratów.

Gdy czytelnikami dzienników i czasopism ogólnych są najrozmaitsze klasy ludności, to czasopisma fachowe interesują tylko stosunkowo nieliczną grupę ludzi, należących do pewnego zawodu, któremu dane czasopismo jest poświęcone. W tem też leży główna zaleta czasopisma fachowego w odróżnieniu od czasopism innej kategorji. Według opinji jednego z pisarzy ogłoszeniowych „czasopisma fachowe są olbrzymiemi magnesami, wyciągającemi opiłki żelazne z ogólnego śmiecia". Rzeczywiście, ogłaszający w czasopiśmie fachowem dostaje już „automatycznie" wybraną z pomiędzy setek tysięcy osób, interesujących się danym towarem i mogących być jego nabywcami.

Rozpatrując umieszczenie ogłoszeń w czasopismach fachowych i biorąc pod uwagę ich czytelników, można stwierdzić następujące najważniejsze zalety tego rodzaju środka ogłoszeniowego:

1. Ogłoszenie dostaje się do rąk osób, zainteresowanych towarem ogłaszanym. Otrzymują go ludzie, pracujący w pewnym zawodzie i interesujący się wszystkiem, co dotyczy ich zawodu. Ogłoszenie więc, zapoznające z nową maszyną lub narzędziem, mogącem się przyczynić do powiększenia albo potanienia produkcji, jest przeczytane od A do Z. Również i ogłoszenie książki, opisującej nowe metody produkcji lub pozostającej w jakimkolwiek związku z danym zawodem, choćby nawet bardzo luźnym, jest przeczytane z zainteresowaniem.

2. Czytelnicy czasopisma zawodowego przedstawiają daleko większą siłę kupna, niż czytelnicy czasopism ogólnych. Gdy przeciętny czytelnik gazety lub tygodnika literackiego jest osobą prywatną, kupującą jedynie dla siebie i dla swojej tylko rodziny, to czytelnik czasopisma fachowego jest zazwyczaj kierownikiem albo urzędnikiem, kupującym nie dla siebie, ale dla całego przedsiębiorstwa.

Np. Choćby czytelnikiem powiedzmy gazety krawieckiej był skromny majster krawiecki, to pomimo tego, zakupuje on więcej najrozmaitszych materjałów krawieckich, począwszy od sukna, a skończywszy na niciach, niż najzamożniejszy młody człowiek, sprawiający sobie nowe ubranie kilkanaście razy na rok. Dla tego też gazeta krawiecka, mająca np. 2 000 egzemplarzy nakładu, ma większą wartość dla fabrykanta sukna czy też nici, niż czasopismo ogólne, rozchodzące się w 20 000 egzemplarzy. Jakość czytelników posiada większą wartość od ich ilości. Z tego też powodu wydawcy czasopism zawodowych, starający się o ogłoszenia, zwracają główną uwagę nie na liczbę nakładu, ale na jakość czytelników swego czasopisma. (Zasady ogłoszenia Olgerda Langera).

Dziennikarstwo W. Brytanji.

Dziennikarstwo, zwłaszcza dzienniki popularne w Anglji przechodzą złotą fazę rozwoju. Prasa popularna jest skartelizowana i spoczywa przeważnie w ręku magnatów przemysłowych i finansowych W. Brytanji, zaspakajając egoizm — wielkiego interesu.

W angielskiej prasie pracuje 10 000 zawodowych dziennikarzy, w całej zaś publicystyce i na polu produkcji literackiej pracuje 40 000 ludzi w charakterze amatorów dziennikarskich, piszących na wszystkie tematy, przy pomocy encyklopedji i zasłyszanych „urbi et orbi" zawsze aktualnych nowin sportowych lub

afer finansowych, względnie skandali towarzyskich w życiu „high life". — Są to ludzie, o b. przeciętnej indywidualności i naogół o nikłej znajomości świata i stosunków poza ramami imperjum brytyjskiego.

Tylko nieliczna garstka intelektualistów-dziennikarzy o głębszej kulturze i zdolności subtelnego odczuwania zjawisk i zdarzeń światowych, notabene po dłuższym pobycie na kontynencie europejskim w środowisku ludzi o psychologji całkowicie odmiennej od angielskiej „artyzm, polot myśli" wnosi trochę ożywczych soków i błyskotliwych barw w suchy styl zawodowych dziennikarzy angielskich, jako dogmat prasy brytyjskiej zaliczyć można mały bukiet dzienników i pism perjodycznych, mających swe własne oblicze i stanowią niejako ostatnie okopy niezależnej opinji publicznej, bombardowanej strzałami wszechwładnego kapitału.

Jak z jednej strony kartelizacja prasy angielskiej, tak z drugiej organizuje się „proletarjat dziennikarski" w związkach zawodowych, potężnych trade-unionach, które wywalczyły im zbiorowe umowy z magnatami prasowymi. Na Fleet Streecie — siedzibie światowej prasy — minimum płacy reportera wielkiego dziennika wynosi 9 gwineji tygodniowo (400 złotych), co oczywiście przy drożyźnie życia w 7-mio miljonowej stolicy stanowi zaledwie minimum egzystencji. Płace redaktorów resortowych wahają się od 600 do 1 000 funtów (26—43 tysięcy złotych rocznie). Honorarja naczelnych redaktorów i nielicznej garstki specjalnych korespondentów, o wieloletniej praktyce i kwalifikacjach zawodowych w skali bezporównania wyższej, niż na kontynencie, są oczywiście b. wysokie, ale też i trud włożony w pracę często przedwcześnie podkopuje zdrowie i łamie życie w pełni rozkwitu. Fleet-Street rozsiewa w okół swój czar i wabik niepośledni. Marzeniem każdego prowincjonalnego dziennikarza jest uzyskanie pracy w redakcjach Fleet-Street'u w atmosferze wielkoświatowych zdarzeń poznania bezpośredniego blasku i nędzy stolicy Imperjum brytyjskiego. Czasami zabłyśnie szczęśliwa gwiazda sławy, lecz po części zdarza się, niestety przeciwnie, dostawszy się w zawrotny wir Fleet Street'u nielitościwy los wyrzuci go na bruk uliczny. Lecz i wtenczas nie straci uroku, raczej pociągać będzie nadal.

Z chwili bieżącej

Handel księgarski w Wielkopolsce w trzecim kwartale r. b., t. j. w najwyższym okresie sezonu szkolnego, stosował posuniętą do najdalszych granic ostrożność w zaopatrywaniu składów; niemniej jednak obroty z księgarniami sortymentowemi nie zmalały, a niesprzedane zapasy, pozostałe na półkach księgarni sortymentowych, są prawdopodobnie bardzo skromne. Wskutek tego większość księgarń wyjdzie z okresu szkolnego bez znaczniejszych długów, a tem samem zysk ze skromnych zapasów nie uwięziony w remanencie, przyczyni się do umożliwienia pracy w przyszłości.

„Głos Narodu" nie został sprzedany. W związku z sensacyjną wiadomością, która pojawiła się w prasie, jakoby główny akcjonarjusz spółki wydawniczej „Głos Narodu", znany przemysłowiec krakowski, b. poseł Ch. D. p. Burtna sprzedał swe udziały (60 proc) grupie konserwatywnej Bloku Bezpartyjnego (BB). — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że wiadomość o dokonanej sprzedaży jest nieprawdziwa.

Konkurs „Targów Wschodnich" o nagrody na prace publicystyczne dla dziennikarzy. Swego czasu donosiliśmy o rozpisaniu powyższego konkursu. Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zbierze się sąd konkursowy, który rozstrzygnie przyznanie nagrody za prace o Targach Wschodnich. Na konkurs nadesłało 36 autorów łącznie 57 prac. W myśl warunków konkursu ostateczny termin jego rozstrzygnięcia przypada na 31 grudnia 1930. Nagród wyznaczono 12, a to pierwszą wynoszącą 2000 zł, druką 800 zł, trzecią 400 zł, czwartą 300 zł, dwie po 200 zł, a po 100 zł 6, t. j. razem 4500 zł. W skład kolegjum konkursowego wchodzą: reprezentanci Targów Wschodnich, delegaci Syndykatu Dziennikarzy Polskich i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, dalej przedstawiciele Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Warszawie, Magistratu we Lwowie, lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej i Związku Zawodowych Literatów we Lwowie.

Syndykat Dziennikarzy w Krakowie. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia 1930 o godzinie 4 po południu w lokalu własnym przy pl. Szczepańskim l. 7. Wrazie braku kompletu posiedzenie odbędzie się o godzinie 4,30 bez względu na ilość obecnych.

Bibljoteka jugosłowiańska w Warszawie. W tych dniach zaczęła działać bibljoteka jugosłowiańska pod redakcją prof. J. Benesica i prof. Lama, mającą na celu załatwianie wydawnictwa i przekładów celniejszych utworów literatury jugosłowiańskiej na język polski. Redakcja ta pozostaje pod kierownictwem p. min. Łazarewicza.

Francuska nagroda literacka. Francuską nagrodę literacką im. Lasserre w wysokości około 9.000 franków, przyznano jednogłośnie Ludwikowi de Robert. Przewodniczyła jury znana poetka hr. de Noailles.

Wszechświatowe obrady wydawców książek. Pod przewodnictwem paryskiego wydawcy Louisa Hachette'go odbędzie się wiosną 1931 r. międzynarodowy kongres wydawców książek. Udział przyrzekli delegaci 40 krain świata. Niemiecką grupę poprowadzi Bruno Hauff, wiceprezydent komitetu przygotowawczego. Przewodnictwo polskiej delegacji nie jest dotychczas wiadomem. Ostatni kongres wydawców książek odbył się 1913 roku w Budapeszcie.

Międzynarodowa kolekcja dzienników w Akwizganie. Założona w Akwizganie międzynarodowa kolekcja dzienników, którą dotychczas możnaby zwiedzić tylko za specjalnem pozwoleniem. Obecnie oddaną została do użytku publicznego. Zbiory przekraczają 150 dzienników drukowanych we wszystkich językach świata.

Gazeta redagowana wyłącznie przez kobiety. Pismo założone i wydawane tylko przez kobiety ma się ukazać w Londynie p. n. „Cal" (Wezwanie). Kapitał zakładowy tego pisma ma wynosić 1 miljon funtów, akcje będą po jednym funcie, a nabywcami akcyj mogą być tylko kobiety bez różnicy narodowości.

Cenny obraz. W Nowym Jorku sprzedano w tych dniach portret Francisa Villiersa, pendzla Van Dycka, pochodzący ze zbiorów New House Gallery. Za obraz ten zapłacił pewien zbieracz dzieł sztuki sto tysięcy dolarów.

Zwalczanie mordów i zabójstwa w literaturze. W Londynie zawiązało się towarzystwo, którego myślą przewodnią jest „zwalczanie współczesnej powieści mordu i zabójstwa". Członkowie wyżej wspomnianego towarzystwa mniemają, że nasi dzisiejsi autorzy z wielką pasją opracowują tematy zbrodni lub innych psychicznych niemoralności. Wobec tego nakazany jest bojkot tych „krwią oblanych książek".

Nekrologja

Zgon dziennikarza polskiego. Dnia 9 bm. zmarł w Cleveland współredaktor dziennika „Wiadomości Codzienne" ś. p. Henryk Łepkowski, przeżywszy 50 lat. Do Ameryki przybył przed dwudziestupięciu laty.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej

z siedzibą w Warszawie

Sytuacja w przemyśle papierniczym.

Poniżej podajemy wywiad z p. B. Dawidowiczem, radcy Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie.

„Branża papiernicza przechodzi obecnie ciężkie przesilenie ze względu na kurczące się zapotrzebowane. Kupcy spodziewali się, iż tegoroczne wybory do Sejmu i Senatu i związane z niemi agitacje spowodują znaczniejszy wzrost konsumcji papieru używanego do różnych druków, jednakże okazało się, iż zapotrzebowanie na papier przed wyborami do ciał prawodawczych w r. 1928 było większe. Papier t. zw. dziełowy używany do drukowania książek cieszył się w ostatnich tygodniach nieco lepszym zbytem od innych. Papier rotacyjny jest przeważnie zakupywany przez redakcje bezpośrednio z fabryk, a pośrednictwo hurtowników w tym dziale jest wogóle minimalne. Papier pakowy szary odznaczał się ostatnio nieco większym popytem, a to wskutek tego, iż ceny w ub. m. spadły o ca 30 procent z powodu konkurencji f. Steinhagen i Saenger z nowootworzoną ostatnio fabryką papieru w Bydgoszczy i kupcy, spodziewając się rychłego porozumienia między powyższemi wytwórniami, zakupili go więc na zapas. Na papier bezdrzewny bronzowy, jednostronnie glansowany ceny zmianom nie uległy, choć i w tym dziale otworzono ostatnio nową fabrykę na Śląsku, wzmagając w ten sposób konkurencję — jednakowoż towar powyższej nowej wytwórni nie dorównywa jakościowo dotychczas wyrabianemu. Wobec podniesienia w tych dniach stawek celnych na papier zagraniczny spodziewać się należy ograniczenia wwozu papieru niemieckiego, austrjackiego i czeskiego, którego to producenci stosowali dumpingową politykę cen. W handlu istnieje duża konkurencja i próby robione celem zjednoczenia kupiectwa nie doprowadziły dotychczas do pożądanych rezultatów. Hurtownicy otrzymują towar od producentów przeważnie na kredyt od 3 — 4 miesięczny, zaś detalistom, drukarniom i wydawnictwom zmuszone są do udzielania kredytu 6-miesięcznego, co przy dzisiejszym powszechnym braku kapitału obrotowego jest bardzo uciążliwem dla kupiectwa hurtowego. Wypłacalność pozostawia dużo do życzenia".

Zebranie Zrzeszenia fabrykantów zabawek.

W Warszawie odbyło się dnia 7 b. m. Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Fabrykantów Zabawek Rzplitej Polskiej. Na zebranie przybyli niemal wszyscy poważniejsi przemysłowcy zabawkarscy z Warszawy, Kalisza i Częstochowy.

Obradom przewodniczył p. Zygmunt Tietz, jako asesorzy zasiedli pp. Milner, Weinreb i Zakrzewski, sekretarzował p. Eug. Landau z Częstochowy.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Organizacyjnej Związku złożył p. G. Weinreb. Po odczytaniu projektu statutu związku ustalono tekst jego rozesłać w odbitkach wszystkim członkom, aby mogli przemyśleć jego treść i zakomunikować Zarządowi swe uwagi. Ustalono następnie liczbę członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zastępców. Wybory dały wynik następujący: do Zarządu obrano pp. S. Ginsberga (firma „Brage"), Z. Stillera z Częstochowy, A. Szrajera z Kalisza, Z. Tietza i G. Weinreba; na zastępców: pp. E. Landaua, Malanowskiego i Rubina; do Komisji Rewizyjnej: pp. Milnera, Wilczera i Zakrzewskiego, na zastępców pp. Lustiga z Kalisza i N. Szmeltera z Poznania.

Oklaskami przyjęto decyzję p. G. Weinreba, który zakomunikował zebranym, że dla ułatwienia Związkowi działalności ofiaruje mu na pierwszy rok pokój bezinteresownie. Zebranie zakończyła dyskusja na temat sytuacji obecnej przemysłu. Obrany przez Walne Zebranie Zarząd ukonstytuował się następująco: prezesem został p. Zygmunt Tietz, wiceprezesami pp. Adam Szrajer (Kalisz) i G. Weinreb, przyczem p. Meinreb objął równocześnie obowiązki sekretarza. Funkcje skarbnika powierzono p. Rubinowi.

Polska fabryka ołówków L. i C. Hardtmuth.

Jak się dowiadujemy pozyskała ostatnio znana fabryka ołówków „Koh-i-noor" L. i C. Hardmuth miarodajny wpływ na krajową fabrykę ołówków i wyrobów galalitowych „Lechistan" S. A. w Warszawie. Przedsiębiorstwo to będzie prowadzone nadal w Krakowie w znacznie powiększonym rozmiarze pod nazwą: Polska Fabryka Ołówków L. i C. Hardtmuth — Lechistan S. A.

Ten współudział największej europejskiej fabryki ołówków w krajowem przedsiębiorstwie należy tembardziej szczerze powitać, gdyż tem samem, obok pocieszającego faktu przypływu kapitału zagranicznego odpada potrzeba zaopatrywania się w ołówki zagraniczne, ponieważ jakość ołówków grafitowych,

kopjowych oraz kolorowych, jakie będzie wykonywała obecnie firma L. i C. Hardtmuth — Lechistan w Krakowie, będzie odpowiadała nawet najwybredniejszym wymogom.

Pozatem przez uruchomienie tej fabryki, które nastąpi już w krótkim czasie zmniejszy się liczba bezrobotnych w kraju, już to przez zatrudnienie około 300 robotników we własnym zakresie, oraz przez zatrudnienie całego szeregu innych krajowych fabryk, jakoto: tartaki, fabryki maszyn, kartonaży itp.

Kierownictwo fabryczne spoczywać będzie w rękach polskich, posługując się 140-letniemi doświadczeniami firmy L. i C. Hardtmuth, a w skład Zarządu oraz Rady Nadzorczej tej Spółki Akcyjnej wchodzą oprócz miarodajnych osób firmy L. i C. Hardtmuth, również wybitne osobistości naszego świata gospodarczego.

Do numeru niniejszego dołączamy prospekt powyższej firmy.

Papiernictwo w Turcji.

Sprawozdanie Izby handlowej w Stambule orzeka, że Turcja europejska jak azjatycka, nie rozporządza żadną fabryką papieru. Rząd turecki w Angorze starał się zapobiec krytycznym warunkom, lecz zabrakło olbrzymich kapitałów na rozbudowę krajowego przemysłu papierniczego, a co ważniejsze — brak podatnych w kraju surowców na tenże wyrób. W Konstantynopolu istnieje wreszcie mniejsza fabryka papieru, której produkcja bynajmniej nie jest w stanie rywalizować z konkurencją zagranicy. Rząd turecki wyznaczył komisję, której zadaniem jest statystyczne ujęcie wszelkich surowców krajowych jak: szmat, odpadków tkanin, zapasów starego papieru oraz zalesionych przestrzeni. Narazie zaopatrują Turcję w papier Niemcy i Austrja. Geograficzne położenie tych krajów i droga wodna sprawia, że zagraniczna konkurencja papiernicza nadal w Turcji będzie zajmowała dominujące znaczenie, chociażby jeszcze jedna lub więcej fabryk tej branży powstało. Sprowadzenie na wyrób papieru surowców napotyka na przeszkody transportowe, trudne do zwalczania. Z chwilą zaprowadzenia w Turcji pisma łacińskiego oraz maszyn piszących, zapotrzebowanie przedniejszych papierów znacznie wzrosło. Również nowopowstałe zakłady graficzne zwiększają konsumcję papieru, a rozwój wydawnictw gazetowych stale się wzmaga, tak że nakłady nielicznych czołowych organów gazetowych zakreślają coraz to większy horyzont, temsamem zapotrzebowanie papieru gazetowego rośnie. Szkolnictwo tureckie także się rozwija pomyślnie, tak że i pod tym względem ambicje tureckie dążą szybkiem tempem do podniesienia narodu na wyżynę krain zachodnich.

Notatki

Fałszerze banknotów 100 złotowych. Przed sądem przysięgłych toczyła się 11 bm. rozprawa przeciwko 4-m oskarżonym o rozpowszechnianie fałszywych banknotów 100-złotowych. W wyniku sprawy jeden z oskarżonych Landweber został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia, 3-ej inni zaś na karę od dwóch do sześciu miesięcy więzienia.

Syndykat papierniczy. Wskutek postawienia dodatkowych żądań przez jedną z fabryk, Tymczasowa Rada, mającej się utworzyć Sp. z o. o. „Centropapier“, postanowiła, bez względu na to, że przystąpienie swoje zadeklarowało około 80 proc. całego przemysłu papierniczego, kartelu narazie nie zawiązywać i dalsze prace odroczyć na czas nieograniczony.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu w sprawie „kramików“ szkolnych z materjałami piśmiennemi. Ze względu na wielką konkurencję t. zw. kramików szkolnych dla kupiectwa, zwłaszcza branży papierniczej i przyborów szkolnych oraz dla księgarń i antykwarni, Izba wystąpiła do Izby Skarbowej w Kielcach z prośbą o przeprowadzenie kontroli w kramikach, w tych wypadkach zaś, gdy kramiki te prowadzone są przez nauczycieli na ich własny rachunek lub gdy ciągną oni z prowadzenia kramików dla siebie korzyści — o traktowanie tych kramików jako przedsiębiorstw zarobkowych, które winny być pociągane do świadczeń podatkowych, jakie musi ponosić całe kupiectwo.

Podwyżka ceł w Polsce na wyroby papiernicze. „Dziennik Ustaw“ w nr. 78 i 79 ogłasza podwyżkę ceł m. in. na masę papierową, papier zwykły i pakowy, watę z celulozy, bibułę do atramentu oraz papier czerpany. Podwyżka ceł ma na celu ochronę polskiego przemysłu papierniczego, dla którego koniecznem było przywrócenie równowagi celnej, zachwianej ostatnio przez wprowadzenie podwyżki ceł w szeregu państw europejskich.

Wiadomości z firm

„Sami-Sobie“ Sp. Akc. w Warszawie. Nadzwyczajne zgromadzenie Akcjonarjuszy odbędzie się w Warszawie dnia 29 grudnia 1930 r. o godz. 18 w lokalu Stow. Kupców Polskich, Szkolna 10.

Żywiecka Fabryka Papieru, Sp. Akc. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 22 grudnia 1930 r. o godzinie 17-ej w lokalu tejże fabryki w Zabłociu koło Żywca.

Poszukiwane krajowe wytwórnie, wzgl. zastępcy firm zagranicznych.

W rubryce tej zamieszczamy zapytania czytelników naszych o krajowe wytwórnie. Pp. Wytwórców prosimy o odpowiedzi wraz z dołączeniem portorji na wysyłkę do zapytujących się.

26. Gdzie znajduje się wytwórnia maszynek do temperowania ołówków?
27. Kto zastępuje w Polsce:
    a) Fabrykę Fabera (ołówki, gumki itp.)?
    b) Fabrykę wiecznych piór „Wahl Eversharp Pen“?
    c) Fabrykę wiecznych piór „Scribe“?
    d) Fabrykę kieszonkowych miar długości — rolowanych?

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12.50 zł, 1/16 str. 6.25 zł, 1/32 str. 3.25 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do poniedziałku godz. 9. r.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedyńczy 50 gr.

Wydawca: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8 Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.